

DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

№ 54

Płock, Wtorek, dnia 4 Marca 1924 r.

Rok 3

CENA PRENUMERATY:

Prenumerata półroczna 2 złp. Z odroczaniem do domu 10% drożej. Na prowincji 3 złp. Zastrzeżenie miesięcznie 50% drożej.
Złoty polski = 1 frankowi zł. szwajcarskiemu.
Numer zwykły w Płocku kosztuje 200000 marek
Konto = P. K. O. — 61998

DZIENNIK PŁOCKI

Wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Kłopotów redakcja nie zwraca
Adres Redakcji i Administracji: Płock, ul. Kolegiata № 8
Adres dla depesz Płock — „Dziennik” № Telefon: 168
Administracja otwarta od g. 10—5. Redakcja od g. 11—2.
Redaktor przyjmuje codziennie od g. 4—5 po poł

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz wysokości milimetr. przed tekstem 20 gr. Przed kolumną lub depeszami 35 gr. Reklamy przed tekstem gr. 20; za tekstem — 10 gr. Nekrologi 15 gr. Drobne za wyraz 8 gr. tłustym drukiem podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Fantazyjne tabele (bilanse) o 50% drożej.
Autografy zapłacone o 100 procent drożej.
Złoty polski = 1 frankowi zł. szwajcarskiemu.
Od cen powyższych żadnych rabatów nikomu nie udziela się.

ODEZWA

KOMITETU ORGANIZACYJNEGO BANKU POLSKIEGO.

Zapisy na akcje Banku Polskiego, przyjmowane przez wszystkie Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy pomocy kilkudziesięciu banków polskich wraz z oddziałami oraz licznymi spółdzielni kredytowych, trwają już od miesiąca. W okresie tym Rząd stworzył zasadnicze warunki dla uzdrowienia obiegu pieniężnego, zrzekając się w drodze ustawodawczej dalszego druku marek na potrzeby Skarbu i oddając nadzór nad polityką emisyjną i kredytową P.K. K.P. w ręce utworzonej w tym celu Rady Nadzorczej, złożonej z czynników społecznych.

Wielka i rozstrzygająca walka o trwałą naprawę Skarbu, o uzdrowienie pieniądza polskiego rozpoczęta. Toczy ją całe państwo i społeczeństwo dla oparcia dalszego rozwoju swego gospodarstwa i bogactwa narodowego na zdrowej i silnej podstawie, od której zależy zdrowie moralne, mocarstwowe stanowisko i szczęśliwa przyszłość narodu i państwa polskiego. O zwycięstwie rozstrzygnie wynik zapisów na akcje Banku Polskiego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Komitet Organizacyjny, przywiązując wielką wagę do spopularyzowania sprawy Banku Polskiego w szerokich warstwach społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do wszystkich organizacji obywateli polskich, zarówno finansowych i zawodowych, jak i politycznych, społecznych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych, aby zechciały podjąć bezzwłocznie usilną propagandę w sprawie Banku Polskiego, w zakresie im dostępnym, nie czekając specjalnych w tym kierunku próśb ze strony Komitetu.

Musimy zwyciężyć! Własnymi siłami musimy zbudować własny niezależny, mocny, przez nas samych ufundowany Bank Polski. Komitet Organizacyjny wzywa ponownie całe społeczeństwo do jaknajwiększego wysiłku woli i czynu zbiorowego.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego

Stanisław Karpiński, Ks. Stanisław Adamski, Zygmunt Chrzanowski,

Dr. Jan Kanty Steczkowski, Dr. Franciszek Stefczyk.

Warszawa, dnia 20 lutego 1924 r.

Pismo prowincjonalne.

Dobre pismo miejscowe, które pod każdym względem należy się odpowiedzieć swojemu zadaniu, niezawodnie jest najlepszym świadectwem wysokiego rozwoju umysłowego i ekonomicznego społeczeństwa, które obsługuje. Tylko powierzchowne umysły i próżne mogą widzieć w niem jedynie kopciuszkę, nieudolnie wtórującego wielkiej prasie stołecznej. Dla takich rzeczywiście organ prowincjonalny, jak zresztą i sama prowincja, to nieciekawy zaścianek, którym interesować się niewarto.

Kto jednak patrzy trzeźwo na rzeczy, łatwo przyzna, że prasa prowincjonalna ma poważne i to dość liczne zadania. Właściwie, życie urabiało się i urabia nie w stolicach wyłącznie i nie w wielkich ośrodkach społeczno-ekonomicznych. Na prowincji wzrasta i rozwija się olbrzymia większość narodu prowincja jest rozległym skarbcem naturalnych bogactw kraju, i warsztatem jego ekonomicznej wytwórczości. Od stanu prowincji zależy jest moralny, cywi-

lizacyjny i ekonomiczny poziom społeczny.

Prowincja przeto musi zajmować światlejsze umysły tysiącem przeróżnych zagadnień, następczo tematów do poważnych i mozolnych nieraz dyskusji, zestrzelać umysły i wole do zbiorowych wysiłków i poczynań, do szukania bezpiecznych i odpowiednich dróg zrealizowania swoich interesów i potrzeb

Prasa stołeczna tego prowincji nie da. Jest od niej zadaleko, aby tętno życia prowincjonalnego miało ją zniewolić do intensywniejszego zajęcia się interesami prowincji i do poświęcenia im więcej czasu i miejsca. Ona zresztą nie robi z tego tajemnicy. „Niezaprzeczenie prowincja, tak pisze p. Ambroziewicz w Głosie Warszawskim (1909 d. 8 sierpnia № 216) posiada odrębne swe i interesy gospodarcze, społeczne i t. p. Przejawy życia prowincjonalnego wchodzą, siłą konieczności na porządek dzienny dyskusji publicznej. Kto je podejmie? Pisma

BANK HANDLOWY
w Warszawie
ODDZIAŁ W PŁOCKU.

Przyjmują zapisy i wpłaty na akcje
BANKU POLSKIEGO

w złocie, w walutach zagranicznych i markach. Nadto udziela pożyczek i przyjmuje wkłady na oprocentowania w Markach w walutach zagranicznych i złotych polskich.

BANK DEWIZOWY.

stołeczne nędznie spełniają swoją opiekę, utrzymując z prowincją kontakt niezmiernie słaby. prawie bez wyjątku zachowują rubrykę „z prowincji” przez przyzwyczajenie, przyzwyczajenie a nie kiedy nawet wypadkowo, wystrzygują gdzie się tylko da, bardziej charakterystyczne wiadomości i powtarzają je niekiedy kilkakrotnie. Ten stan rzeczy wywołał na prowincji, w ostatnich czasach słuszny całkowicie okrzyk: Jesteśmy zaniedbani! Nikt o nas i z nami mówić nie pragnie.

Dzisiaj pod tym względem, bodaj że niewiele zmieniło się na lepsze. Prowincja jeżeli chce, aby to, co jej dolega, było należycie i wyczerpująco omawiane, aby nad jej interesami i potrzebami nie przechodzono z lekkim sercem do porządku dziennego, sama musi dbać o to, musi utrzymywać i rozwijać u siebie poczytną prasę miejscową, idąc śladami starych naszych prowincjonalnych gawędziarzy jak: Dziennik Ekonomiczny Zamojski (Zamość r. 1803), Magazyn Literatury Polskiej (Piotrków 1805), Dostrzegacz Ekonomiczny i Po-

lityczny (Lublin 1816), nasz mazowiecki Gonicz Płocki (1828-1831) i t. d.

W obecnej dobie, zwłaszcza, mamy tu do omawiania bardzo dużo. Sprawy Samorządu zarówno miejskiego jak i wiejskiego, szkolnictwo powszechne i zawodowe, czytelnictwo ludowe, popieranie swojskiego przemysłu i handlu, organizacje kredytowe i spółdzielcze, podniesienie dobrobytu i wydajności pracy, poczucie praworządności i uświadomienie społeczno-gospodarcze, przestrzeganie obowiązku narodowego i zdrowia publicznego i t. d. i t. d. wszystko to musi nas żywo interesować i obchodzić.

Przy omawianiu i decydowaniu tych zagadnień prowincja musi mieć swój głos. Nawet w sprawach szerokiej polityki mamy prawo i obowiązek zreferować sferom miarodajnym opinię i stanowisko swojej dzielnicy. Nie może nas braknąć w licznych chórach rzeczników naszych dążeń, bolączek, interesów i obowiązków społecznych, bo les absents ont tort. K.

DEPESZE.

Dolar znowu spada.
Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA, dnia 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). Na wczorajszej giełdzie oficjalnej kursy dla akcji kształtowały się nieco mocniej, a dla akcji bankowych mocno. Waluty i dewizy zagraniczne słabo i w zaniedbania: Dolar St. Zjedn. — 9,250 000 marek; Funt szterlingów — 40,050 000 mk.; Frank francuski — 391,600 marek. Na „czarnej giełdzie” do godziny

11-ej w nocy: tendencja dla akcji bankowych była mocna, dla innych akcji utrzymana na poziomie zwykłych kursów giełdowych; waluty zagraniczne — bez zainteresowania; listy zastawne — przedwojenne — słabo. 4 1/2%. Listy zastawne ziemskie przedwojenne 62,500,000. Za 100 rb. zł. płacono 502 i pół miliona.

Nic nie podrożało.

WARSZAWA, dnia 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.”). W dniu wczorajszym Komisja Statystyczna dla określenia wzrostu lub spadku kosztów utrzymania dla przeciętnej 4-re-osobowej rodziny stwierdziła, że w okresie od 15 lutego do 29 lutego koszt ta w stosunku do poprzednich dwóch tygodni zmniejszyły się o 0,23%.

Notowania P. K. K. P. w Płocku.	
z dnia 4 marca 1924 r.	
Dolary	9,200,000—9,250 000
Funt szter.	39 450 000
Franki fran.	385 000
Franki szwajc.	1,590 000
Franki złote	1,798 000
Liry włosk.	394 000
Złote Bony	1.400 000
Miljonówka	

Złoty frank waloryzacyjny na 3 marca 1.800.000 mk.

Kronprinz jedzie do Gdańska.

GDANSK, d. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Z pewnych autorytatywnych źródeł dowiadują się, iż b. Kronprinz niemiecki Wilhelm ma zamiar spędzić część lata w roku bieżącym w Gdańsku.

Uderza w tem wszystkim szczególnie Kronprinz przybywa do Gdańska akurat w okresie, gdy Rada Ambasadorów już nie urzęduje, bo właśnie korzysta z ferii wakacyjnych.

Zapisy na Akcje Banku Polskiego postępują opieszale.

WARSZAWA, dnia 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Dzisiejszy komunikat Ministerstwa Skarbu podaje do wiadomości publicznej że zapisy na akcje Banku Polskiego nie idą tak, jak się powinno.

Na akcje te zapisuje się przeważnie inteligencja pracująca i robotnicy, czego się nie spodziewano.

Pracownicy elektrowni warszawskiej kupili 500, a gazowni 1000 akcji

Stąd jest już 1000 akcjonariuszy, a kapitał stosunkowo niewielki.

Korespondent nasz, podając tę wiadomość zaznacza, że prasa stołeczna w tych dniach nosi się z zamiarem podniesienia wielkiego

larum z tego powodu, temwięcej, że termin zapisów upływa z końcem bieżącego miesiąca.

Bal w Pałacu Łazienkowskim.

WARSZAWA, dnia 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Dnia 1 marca Prezydent Wojciechowski z żoną wydał bal w pałacu Łazienkowskim dla korpusu dyplomatycznego. W balu uczestniczyło bardzo wiele osób.

Uderzała stylowość balu posunięta aż do oświetlenia całego pałacu świecami, co czyniło nader piękne wrażenie.

Pożyczka Włoska dla Polski.

W numerze 53 z dn. 3 marca r. Włoska dla Polski projektowana jest

w wysokości 500 miliardów, a po b. omyłkowo podano, że pożyczka winno być w wysokości 500 milionów.

Z całego świata.

Drugi zamach na premjera albańskiego.

WIEDEN, d. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). W tych dniach na premjera albańskiego Zogę wykonano drugi zamach.

Premjer został raniony w ramię i w nogę. Sprawę zamachu studenta

ujęto i zaarrestowano. Zaawicy stosunków twierdzą, że rychło dojdzie do proklamowania republiki z dyktatorem na czele.

Jakie stawki płacić będziemy za komorne.

WARSZAWA, dnia 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Według świeżo przyjętej przez Sejm w 3 czytaniu Ustawy płaciłbyśmy następujące stawki za komorne. Za mieszkanie 1 pokojowe — 5% cen złotych; za 2—3 pokoje — 10%; 4—6 pokojowe — 15%.

Przy tem 100 rb. przedwojenne równa się 266 zł. pol.

Naturalnie projekt ten o tyle się zrealizuje i wejdzie w życie, o ile zatwierdzi go Senat i raz jeszcze Sejm.

Przed 1-szym kwietnia trudno przypuszczać, aby sprawa ta doczekała się swego ostatecznego zrealizowania.

Lloyd George przeciw Mac Donaldowi.

LONDYN, d. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Lloyd George przeszedł do ostrej krytyki działalności rządu Mac Donalda.

W jednym z artykułów Lloyd Geor-

ge porównywa Mac Donalda do tenora, który zaczął od bardzo wysokich tonów a obecnie śpiewa znacznie niżej.

Wybuch w fabryce nitrytu.

MEV-JORK, dn. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Iskrowo rozdepszowano stąd o wybuchu jaki tu miał miejsce w fabryce nitrytu. Siła eksplozji była

bardzo wielka. Fabryka poniesła wielkie szkody. Trzydzieści osób zostało zabitych a przeszło 100 rannych.

Zamach na pociąg.

Był to zamach polityczny.—Sprawcami zamachu są ukraińcy.

WARSZAWA, dn. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Dzisiejsze dzienniki poranne przepełnione są wiadomościami o niemyślanych 2 zamachach,

jakim uległ pociąg, wiozący pp. Jasztołda, dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Min. Sp. Wew. i kierownika polioji tajne p. Swolkiewicza; obydwaj ci panowie wzięli do Lwowa

ważne dokumenty w sprawie Olgi Bessarowej.

Początkowo mieli oni zamiar wybrać się specjalnym wagonem t. z.

Salonką

ale później zmienili plan i podróż odbywali

Sleepingiem

Niedaleko Pinezyska w wagonie przylegającym do Sleepingu

nastąpiła eksplozja i pożar.

Dzięki przytomności podróżnych

pociąg zatrzymano, a chociaż powstała panika i jadący w biegu wyskakowali z pociągu—to jednak

ofiary w ludziach nie było.

Skeró tylko sytuseja została opanowana, pociąg ruszył w dalszą drogę — pewien wojskowy jadący obok sleepingu cozał swąd i zauważył pod siedzeniem

bombę z tlejącym lontem.

Wczął więc nieswłocznie nowy alarm. Powstała nowa panika, którą jednakże szybko opanowano.

Bomba okazała się system „swicowego” o wielkiej sile wybuchowej.

Jadącego w tymże przedziale niejakiego Rudyka aresztowano, jak się okazało, był on w swoim czasie

redaktorem „Narodowej Kultury”

pisma ukraińsko-komunistycznego.

Proces Ludendorfa.

MONACHJUM, dnia 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Obrona Ludendorfa i Hitlera postawiła wniosek o aresztowanie von Kahra i von Losowa, jako winnych krwi rozlewu w czasie Patočku.

Motu Proprio.

BERLIN, d. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pł.“). Krążą wieści, że Stolica Apostolska wyda z powodu mowy Ludendorfa Motu Proprio do rządu Bawarii.

Na Bałkanach.

SOFJA, d. 4.3 (Tel. wł. Dz. Pł.). W związku z napadami band macedońskich na pogranicze Jugosławji, rząd bułgarski aresztował 200 osób.

B. A. T. donosząc o tem, podkreśla pokojowe zamiary Bułgarii w stosunku do swych sąsiadów.

!DZIŚ POSIEDZENIE SEJMU!

Jutrzejczy „Dziennik Płocki” pierwszy z pism w Płocku przyniesie sprawozdanie z dzisiejszych obrad Posiedzenia Sejmowego.

Z cyklu:

2

Bajki Odgrzewane

Szuzurek mówi: ... Czemu się treść zmienia [idei i rzeczy] tylko wiecznie te same — bajki [i rękopisy?]

Szuzur mówi: ... bo wciąż się legą duchy [i zwierzęta], te same w dal godzące duchy [i te same]

Zwierzęta, że przesiętnie i przeciętnie zdrowe. Ja mówię: Tym zdaniem mądrego szczura [ścieram płamę] Odgrzewań tych z sumienia [i w szacie nowej,] Starożytności dawaj zwierzęta.

Nie z tej parafji.

Kaznodzieja gromił grzechy tak wzniosłymi słowy, że ze skruchy wieść chciał każdy Tryb żywota nowy:

Jeden słuchacz stał w uboczu z okiem całe suchem więc pytają: — przecz go słowa Nie walą obuchem?

Na to mówi (dłubiąc w nosie) „Wzruszać się najmniejszej nie mam racji, gdyż nie jestem z parafji tutejszej!” —

Pono i w naszym powiecie, Sąd się taki rodzi: „Co się dzieje nie w parafji Cóż mnie to obchodzi?”

Końskie przewidywanie.

Kłęta chłopa szkapina, że owies marnował, że rozrzucił po polu — jeszcze puszcza brony. Na jesieni, onego marnotrawstwa plony.

Mądra szkapina Pełną żuchwę ucina.

Ale idei siewu, dotąd nie zna szkapia głowa.

Szpak — filozof.

Szpak — filozof ceniony, Secjologii kanony Raz wykladał kotowi, Co ongi szczury łowił, — Dziś, mimo szczerych chęci, Tak marne polowanie, Ze i myszy nie stanie, — I głód mu kiszki kręci. — Widzisz, — nowa nauka Dziś prawdy — w pięści szuka. — Kto ma siłę — ma prawo. — Ze sumienie tam leżawo — Kwili, gdy druha łupię — To sumienie jest głupie! — Nie idzie wraz z postępem: — Jest zacofane, — tępe, — Ty, — kocie, gdyś jest głodny, Chociaż z sumieniem zgodny, — Pacyzsz matkę — naturę, Gdy nie chwycisz pazurem, Coś się — pierwsze nawinie... Kto jest słabszy — niech ginie!!!

Kot — jak dotąd uczciwy — Na te uczone drwiwy —

Wątpiąc tylko mrucał, A szpak — dalej naucza: — Zastanów się: — Czy warto Dobę już chyba czwartą, Dla głupich ceregieli Nie jeść? — Któż się ośmieli Z wolnych obywateli — Zabronić ci grabieży? — Patrz — w mocy twojej leży, Ten widny z klatki szpak, Upatrzony kanarek. — W twojej leży możności — Burzjów zliczyć kości. Tylko śmiało! Pośpieszaj! — Nauka cię rozgrzeza!!!

Kot, gdy teorji słuchał, Ledwie skłonił pół-ucha... Wobec smacznej praktyki, — Ślina idzie do grdyki, — I myśl uczy tak nęci, — Ze sumienie poświęcił, — Kanarkowi — łeb skrzył. — Lecz kanarek — kęs mały. — Chęci do jada stałej, Nie na długo zaszkodził. — Bo apetyt przychodzi, Razem z zjedzonym kęsem — Znów czując głodu kłóskę, — Kot, — świadomy swej sztuki, Korzystając z nauki, — Jak w dym — do szpaka klatki: — Mistrzowi łamać gnatki. —

(C. d. n.)

Memoriał w sprawie Rady Miejskiej jest do dalszego zaopatrywania w podpisy w Lokalu T-wa „ZAR”. Ul. Kościuszki, № 5.

Japonja przeciw Sowietaom.

LONDYN, dn. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). „New - York Herald” donosi iskrowo z Tokio, że rząd japoński zerwał wszelkie stosunki z Sowietaami.
Reprezentanci, posłowie i chargé

d'affaires japońscy opuszczają Rosję Sowiecką.
Eskadra japońska na wodach Władywostoku została jeszcze wzmocniona.
Położenie we Władywostoku jest bardzo poważne.

Zniesienie Kalifatu.

KONSTANTYNOPOL, dnia 4.3 (T-l. wł. „Dz. Pl.”). Z Angery donoszą, że na wniosek 50 posłów Zgromadzenie Narodowe Tureckie rozpatrywało projekt zniesienia Kalifatu

w Turcji i skazania na banicję rodziny Kalifa.
Pierwszy art. tej ustawy o zniesieniu Kalifatu został przyjęty.

Rykw wyjechał do Londynu.

MOSKWA, dn. 4.3 (Tel. wł. „Dz. Pl.”). Prezes Rady Komisarzy Lud., któremu widocznie zdrowie się po-

lepszyło wyjechał do Londynu dla przeprowadzenia pertraktacji z Mac Donaldem.

Niema rąk do siania.

W roku 1902 międzynarodowy kongres opieki nad dziećmi powziął uchwałę: „kto ochrania dzieci cudze, ten troszczy się tem samem najlepiej o przyszłość dzieci własnych.”

Narody, które zrozumiały doniosłość tej uchwały i u siebie wprowadziły w życie, po latach kilkunastu zbierały jej owoce.

W Polsce nie wiele na tem polu zrobiono. Mieliliśmy ręce zakute w kajdany.

Uchwała kongresu międzynarodowego wskazuje przedewszystkiem na dzieci ubogie i opuszczone, bo: „o inne dzieci nie mamy potrzeby się troszczyć, obowiązek ten spada całkowicie na rodziców.” U nas nie można w zupełności zastosować tej zasady. My powinniśmy opiekować się nie tylko dziećmi wogóle. Dziś zwłaszcza, kiedy z jednej strony stwierdzamy jako rezultat wojny ogólne obniżenie poziomu etycznego w społeczeństwie, w miejsce najszybciej pojętej miłości bliźniego nienawiść, rosnąca z dnia na dzień i kopiąca sztuczne przeszkody między ludźmi, z drugiej strony ciężkie warunki utrzymania zmuszają całe szeregi rodziców do całodziennej pracy, a dzieci zostają zdane na łaskę losu, troska o dobre wychowanie dziatwy powinna być jedną z największych, a urobienie Ojczyźnie prawdziwych obywateli, godnych synów swej ziemi, jednym z najpierwszych.

Tyle się o tem mówi i pisze! Któż z ludzi szlachetnych tego nie rozumie? A jednak—jakże mało rąk do tej pracy!

Jan Kasprówicz skutki zaniedbania tej sprawy, tak maluje: Hej! odłogiem leży nasza rola, choć są ziarna niema rąk do siania. Twardą będzie dzieci naszych dola, twardą będzie, pełną krwi i łkania, gdyż odłogiem leży nasza rola, choć są ziarna niema rąk do siania.

Głębokie są słowa Pestalozziego, dyktowane doświadczeniem życiowym i doświadczeniem historii wieków i narodów: „skrzętna i mrówcza praca pełnych poświęcenia wychowawców buduje przyszłość narodu.”

Tych pełnych poświęcenia pracowników trzeba nam jaknajwięcej do wychowania przyszłego pokolenia, zdrowego na duszy i na ciele.

Wady nasze, o których wyżej, są tak wielkie, iż mogą nas zgubić! Od wypłnienia ich zależy nasza przyszłość. A wypłnienie je można tylko przez należyte wychowanie dzieci, zwłaszcza biednych i zaniedbanych.

A jeżeli mamy takich wychowawców, pełnych poświęcenia, czy można im nie pomagać, pamiętając, że ich troska o cudze dzieci zabez-

piecza przyszłość naszych dzieci, buduje przyszłość narodu? Pomóc należy koniecznie i środkami, na jakie nas tylko stać.

Te zadanie wychowawcze stawia sobie T-stwo Przyjaciół Młodzieży i Dzieci, od lat 10-ciu istniejące w Płocku. Wielkie cele oraz działalność T-stwa znane są ogółowi Płockiemu. Wyrwać nasze małe istoty z pod wpływu złego otoczenia, ocalić przed szkodliwą moralną, rozpałić ich serduszka do ideałów, a dusze wznieść wysokie, oto jego cel.

Wiele już zrobiono, jednak o wiele więcej działać potrzeba. Z braku środków materialnych i z braku rąk chętnych do pracy—praca kuleje. Pole szerokie, są ziarna, ale mało rąk do siania.

Osoby, które tym ideałom służą, połączone w T-stwo, pracują intensywnie, nie bez widocznych rezultatów dodatnich. Trudno jednak wymagać, aby jedne i te same osoby traciły swój czas i siły lata całe. Zmieniają się warunki i okoliczności, zmieniają się i ludzie, Pole do pracy coraz szersze, a rąk coraz mniej! Czy pozwolimy aby pole to odłogiem stało?

W K. T-stwie Przyjac. Mł. i Dzieci—w Środę Popielcową odbędzie się Roczne Zebranie i wybór Zarządu. Niechby wrzyscy ci, którym leży na sercu urobienie przyszłych obywateli a co za tem idzie szczęście Ojczyzny, zechcieli przybyć na zebranie, zapoznać się bliżej z działalnością Towarzystwa i w miarę możliwości, ofiarować swą pracę. Bo—są ziarna, ale niema rąk do siania. Czy będzie nam to obojętne?
Halwicz.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 6 m. 43 Zachód 5. 42.
Wtorek dnia 4 marca 1924 r.
Kal. rzym.-kat. Kazimierza w.
jutro — Popielec Geraz
Kal. słow.; Kazimierz św. jutro Pakostław.
STAN WODY.

Biuletyn Państw. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Wisła.
Zawichost 33 + 156 pb. 2 cm.
Płock 4.3 + 130 bez zm.
Temperatura wody + 0°5
lód grub. 45—60 cm.

Dyżur nocny w aptekach.
Dziś nocny dyżur apteki Żółtowskiego apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

ZEBRANIA.

Środa 5.3 K.T.P.D. i M. o g. 7 m. 30 w. w lokalu własnym—zebranie doroczne.

Niedziela 9.3 o godz. 1 pp. Zjazd Pow. Zw. Lud. Nar. w Tow. Rol. (Kościuszki 8.)

Akademia ku czei św. Tomasza. W tym roku przypada 600 lecie kanonizacji św. Tomasza z Akwinu. Ku czci tego świętego męża, którego umysłowość wywarła taki wpływ

przemotny na dalszy rozwój kościoła, odbędzie się w dn. 7 marca r. b. Uroczysta Akademia na sali Biskupów Płockich w Seminarjum duchownem.

Początek Akademii o godz. 7 1/2 wieczorem.

Z Tow. Naukowego. We środę 5 marca o g. 6-ej po poł. odbędzie się posiedzenie Wydziału Fizjograficznego T. N. P. w siedzibie Towarzystwa (Rynek Kanoniczny 8, I piętro), na którym prof. Władysław Olsowski przedstawi referat „W jakim stopniu Mazowsze Płockie zbadano pod względem faunistycznym”. Potem dr. Al. Maciecha przedstawi ofiarowaną przez ks. Mąkowskiego mapę Policy z r. 1779, jako przyczynek do dziejów regulacji rzek w Polsce, Mają wstęp na posiedzenie członkowie Sokoji oraz członkowie Tow. Naukowego.

Zjazd Powiatowy Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się 9.III b. r. o godz. 1 popoł. w Sali Tow. Rolniczego (Kościuszki 8). Przemawiać będzie pos. Mierzejewski. Wstęp dla członków i sympatyków.

Ogólne Wyborcze Zebranie Okr. Tow. Rolniczego odbędzie się dn. 7 marca b. r. o godz. 12 popoł. (punkt.) w Sali Tow. Rolniczego (Kościuszki 8).

Perzadek obrad zebrania:

Zagajenie. 1) Odczytanie protokółu; 2) Sprawozdanie roczne; 3) Wybory; 4) Referat o Banku Emisyjnym dyr. Wróbla; 5) Sprawozdanie z Sejmuiku pow.

Posiedzenie Rady Miejskiej. We środę dn. 5 b. m. o godz. 8-u wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z bardzo obfitym porządkiem dziennym.

Zebranie Członków Resussy Płockiej odbędzie się w piątek d. 7 bm. o godz. 8 wieczór w lokalu Resursy.

Z Tow. Wioślarskiego. Proszeni je powiadomienie szerszego ogółu, że dziś Towarzystwo Wioślarskie urządza w swoim lokalu na pożegnanie karnawału „tradycyjnego śledzia” przy specjalnie ad hoc zorganizowanej nowo-czesnej orkiestrze — kwartetu t. zw. „jazbandu” — pod dyrekcją znanego p. Chmurowskiego. — Wieczór ten zapowiada się świetnie, tańce rozpoczyna się punktualnie o godz. 8 ej do 12 ej. potem wspólny śledź i gry towarzyskie.

„Polski Sklep Żelazny”. W niedzielę ub. odbyło się Ogólne Zebranie Stow. p. n. „Polski Sklep Żelazny” w 2 im terminie, na które przybyło 24 osoby. Przedmiotem obrad było zatwierdzenie Statutu Tow., eo też zebrani uchwalili. Ponadto z powodu braku kapitału obrotowego postanowiono zaciągnąć od członków długoterminową pożyczkę począwszy od 10 złp. z oprocentowaniem po 24% rocznie.

Godne naśladowania. Redakcja nasza otrzymała od Koła Płockiego Zw. Inw. Wojennych pismo treści następującej: Odbywa się obecnie zbiórka na skarb narodowy — od jej wyniku w znacznej mierze zależy sanacja finansów państwowych: Inwalidzi wojenni, choć w drobnej części pomóc Rządowi w jego pracy, by ofiara krwi i zdrowia złożona przez nich podczas walk o Niepodległość, nie poszła na marne, by Polska, która pokonała wewnętrznych wrogów, nie upadła w walce z zewnętrznymi przeciwnikami, a w pierwszej mierze z dewaluacją pieniądza.

Fundusze nasze są szczupłe—to też ofiara nasza mała. Przesyłamy na ten cel mkp: 10 mil od naszego Związku, z zastrzeżeniem, że starać się będziemy zbierać dalsze ofiary również wśród naszych członków.

Doprawdy, wzrastająca ta ofiara naszych inwalidów jest ze wszech miar godną naśladowania.

Jarmarki w marcu. Proszeni jesteśmy poinformować ogół, że w miesiącu marcu r. b. na terenie powiatu płockiego odbędą się jarmarki na zwierzęta pod osobistym nadzorem lekarskim, w następujących miejscowościach:

6 b. m. (czwartek) w Drobinie,
18 „ „ (wtorek) „ Wyszogrodzie
26 „ „ (Środa) „ Bielsku.

POPIERAJMY Skarb Narodowy.

Głosy czytelników.

GOSPODARKA DROGOWA.

Do kogo należy nadzór nad drogami państwowymi i czy jest jaka władza, któraby chciała i mogła naprawić stosunki, jakie się na tych drogach wytworzyły?

Takie pytanie ośnie się do głowy, gdy jest się zmuszonym po tych drogach podróżować lub rebić odstawy. Stan szos w chwili obecnej jest wprost skandaliczny, a nikogo zdaje się głowa nie szalać, by się poprawić.

Słysząc się tylko dając od czasu do czasu z pewnym talem, iż, gdyby tu byli Niemcy, te szosy byłyby bardzo szybko rozkopane i doprowadzone do stanu właściwego. W styczniu począłto grzebać kawałkami, przeważnie jednak, aby zbyć, a na dużych przestrzeniach nie robiono wcale nic. Tak np. na szosie Lelice—Bielsk na przetrzeni od granicy gm. Lelice do granicy gm. Kleniewo a więc na gruntych gm. Zengoty nie ruszono ani metra, choć tam z powodu leżących od lat trzech przym kamieni śniegu nawiało najwięcej; zaś na terenie gospodarki Rady miejskiej Płocka stosunki wytworzyły się gorsze, niż najbujniejsza fantazja może sobie wyobrazić: widocznie miasto umie wybierać wysekie rogatkowe, lecz do najprymitywniejszych meljoracji w obrębie swego terenu się nie poszuwa. W obecnej chwili szosa jest prawie nie do przebycia, a co będzie, gdy nastanie odwilż?

Przy tej sposobności chcę przypomnieć, że przed trzema laty robiono wielki gwałt o szoskę kamieni na wyżej wspomnianej przymy, lecz o poprawie szosy w tem miejscu nie słycać, a przymy wzrosły w ziemię i służą w danej chwili jak zbiornik śniegowy.
K. G.

Odpowiedzi Redakcji.

Sz. P. Helli. Nie skorsystamy.

Walka z bezrobociem.

Jak się dowiadujemy, liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa w pierwszej połowie lutego nie przekraczała cyfry 100,000, a więc utrzymała się na tym samym poziomie, eo w lutym r. z. kiedy liczba bezrobotnych liczyła 96,000 osób.

Z początkiem wiosny—wobec robot polnych i ruchu budowlanego liczba bezrobotnych szybko będzie malała.

WSZYSTKO DLA SKARBU.

Nie zapominajmy

O

Komitecie Obywatelskim.



Pryjme dwie

pensjonarki

na produkty z klas niższych; obejmę z jakiej szkoły. Opieka zapewniona. Płock, Kolejalna № 10. **Marja Gutkowska.**



Młody i energiczny Praktykant Rolny
postępuje zaraz
POSADY

Chlubne świadectwo i praktyka pisarza پروwentowego. Wiad. w Adm. „Dz. Pł.”.

Poszukuje się następujących

№ №

„DZIENNIKA PŁOCKIEGO”

z 1923 roku

10, 25, 60, 117, 122, 4, 83, 92,
112, 155.

Osoby, które łaskawie powyżej wymienione
N-ry zechciałyby odstąpić — raczą porozu-
mieć się z Administracją „Dziennika Płockiego”
Płock Kolejalna № 8 (w podwórzu na lewo.)

Inwalidzki Warsztat Szewcki

PŁOCK, WARSZAWSKA N 17.

POSIADA NA SKŁADZIE GOTOWE OBUWIE
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY SZEWCIE

NIE KUPUJCIE NIGDZIE OBUWIA,
DOPÓKI NIE ODWIEDZICIE
Warsztatu Inwalidzkiego.

KUPCY POLSCY!!

nie zapominajcie, że

„REKLAMA”

TO DŹWIGNIA

Handlu i Przemysłu!!

Polska Hurtownia Wódek i Likierów

„HURT POL”

UL. GRODZKA, 15 (w podwórzu na lewo).

Posiada stałe na składzie spirytus dla celów leczniczych.
Sprzedaż hurtowo-detaiczna.

Bank Kredytowy

w Warszawie

Oddział w Płocku

ul. Tumska 12 (vis a vis Hotelu Angielskiego)

Przyjmuje zapisy i wpłaty na

akcje Banku Polskiego

w walutach obcych i złocie oraz

w markach polskich.

KINO-TEATR „NOWOŚCI”

wyświetla stale najnowsze obrazy pierw
szorzędnych firm krajowych i zagraniczn.

Adres: KOŚCIUSZKI, 5.

Oszczędność przede wszystkim!

Preez z drogą bibułą!

Urzednicy, profesorowie,
nauczyciele, kupcy, mło-
dziez szkolna i każdy kto
ma do czynienia z piórem
i atramentem kupić sobie
powinni

Wleczną Suszkę Inwalidzką

Żądać wszędzie!

Oszczędność! Pośpiech! Taniość!

Ogłoszenia drobne.

Zginęło świadectwo szeladni-
cze wydane przez Urząd
Zgromadzenia Kowali w dniu
16 czerwca 1899 r. na imię
Leonarda Hillera.

Tanie!

Szybko!

Drukarnia

Dziennika Płockiego

Płock, ul. Kolejalna 8
gmach Hotelu PolskiegoWykonywa
wszelkie druki.

Dokładnie!

Kto chce kupić

materjał w odcinkach na ubrania
męskie, damskie we wszelkich de-
senach i gatunkach oraz inne to-
wary. towary na pościele, ferluszy
i t. p. do

50% taniej

niech zwróci się natychmiast listownie do firmy

„UNIWEPSAL” ŁÓDŹ
Skrzynka pocztowa № 69.

Podając dokładnie co pragnie nabyć. Odwrotną
pocztą przesyła się cenniki oraz próbki.

STOWARZYSZENIA, KOOPERATYWY
ZWIĄZKI i ORGANIZACJE
PAMIĘTAJCIE, ŻE

TANIO i SZYBKO

WYDRUKUJE WAM

KARTY CZŁONKOWSKIE, KURENDY,
STATUTY, SPRAWOZDANIA ROCZNE

DRUKARNIA

„DZIENNIKA PŁOCKIEGO”

Płock Kolejalna, 8. Wejście z podwórza na lewo.